

Szczecin, 15.01.2013 r.

OŚWIADCZENIE
MIĘDZYZWIĄZKOWEGO KOMITETU PROTESTACYJNEGO ROLNIKÓW
WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO

W związku z publicznymi wypowiedziami Stanisława Gawłowskiego - przewodniczącego zachodniopomorskiej Platformy Obywatelskiej, dotyczącymi upolitycznienia protestu rolniczego w Szczecinie, kategorycznie zaprzeczamy tym informacjom. Nie jest prawdą, aby jakiegokolwiek ugrupowanie polityczne, czy jakiegokolwiek polityk, sterował działaniami rolników, domagających się tego, co gwarantuje im ustawowo polskie prawo. Od momentu rozpoczęcia protestu, nie zorganizowaliśmy żadnego wiecu politycznego, ani nie występowaliśmy wspólnie z jakąkolwiek partią polityczną. To prawda że niektórzy członkowie komitetu protestacyjnego poparli w wyborach parlamentarnych Artura Balazsa. A kogóż mieli poprzeć jeśli nie rolnika?

Inspiratorem naszego rolniczego protestu, jest nieudolnie prowadzona polityka sprzedaży gruntów rolnych w województwie zachodniopomorskim. Oddział terenowy ANR w Szczecinie, jest wzorcowym przykładem braku realizacji ustawowych zadań. To w wyniku działań dyr. Adama Poniewskiego, znaczna część gruntów w naszym regionie trafiła w ręce obcego kapitału. Czy to nasza wina, że przez lata było pełne przyzwolenie na wyprzedaż ziemi obcokrajowcom? Najprościej w takich sytuacjach rzucać oskarżenia o uprawianie polityki. Informujemy pana Stanisława Gawłowskiego, że tego rodzaju analizy partyjne, wypowiedziane publicznie, mocno się już wyeksplowowały i do ludzi nie trafiają. Najłatwiej powiedzieć - to polityczna robota. A najtrudniej przyjąć do wiadomości, że to sami z siebie ludzie powiedzieli- Dość. Powiedzieli "dość" z olbrzymią mocą i zdeterminowaniem.

Kończąc stwierdzamy, że wypowiedziane słowa szefa zachodniopomorskiej PO, w naszym odczuciu są zwykłą nieuczciwością i próbą zdyskredytowania rolniczego protestu.

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny
Rolników Województwa Zachodniopomorskiego